



Nikt się nie zgłosił po porzuconą na Jezioraku motorówkę. Wiemy, co dalej

data aktualizacji: 2023.06.11



Lada dzień miną dwa lata od oficjalnego przyjęcia do biura rzeczy znalezionych prowadzonego przez iławskie starostwo wyjątkowo cennej zguby. To warta nawet 30-40 tysięcy złotych łódź motorowa pozostawiona przy jednym z pomostów na Jezioraku. Właściciel wciąż się po nią nie zgłosił...

Wiemy, co dalej.

Przepisy przewidują, że na odbiór swojej zguby właściciel ma dwa lata. Termin ten, w przypadku łodzi kabinowej FJORD z silnikiem SUZUKI, pozostawionej przy jednym z pomostów na Jezioraku, upływa dokładnie 15 czerwca tego roku. **To już za kilka dni. Jeśli właściciel się nie zgłosi, prawo własności przechodzi na znalazcę, a jeśli i ten nie zechce odebrać przedmiotu - wówczas na powiat.**

Dotychczas prawowity właściciel łodzi się nie ujawnił, co potwierdziła Polskiej Agencji Prasowej dyrektor wydziału organizacyjnego w iławskim starostwie Maria Jaworska. Dodała, że od umieszczenia łodzi w wykazie rzeczy znalezionych ze starostwem kontaktowały się co prawda osoby, które twierdziły, że łódka może należeć do nich, nikt jednak nie był w stanie przedstawić na to wystarczających dowodów.

Cała sprawa wzbudziła spore zainteresowanie także w ogólnopolskich mediach najprawdopodobniej

ze względu na duże rozmiary i wartość zguby. Do biur rzeczy znalezionych trafiają najczęściej telefony i rowery, motorówki należą z pewnością do rzadkości.

Z policyjnych ustaleń już z 2021 roku wynika, że łódź została pozostawiona przy jednym z pomostów na Jezioraku przez starsze małżeństwo. Nie ma żadnych numerów, ani rejestracji, a prawo nie pozwala wejść do środka.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/71157-nikt-sie-nie-zglosil-po-porzucona-na-jezioraku-motorowke-wiemy-co-dalej>